

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—20 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 1.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

ks. prałata Jana Kurczewskiego

w poniedziałek, dn. 30 lipca, o g. 9 i pół rano w Katedrze będą odprawione egzekwie i uroczysta Msza św.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Poza krótkimi przerwami działalność bojowa artylerji na froncie Flandrii z niezmięszonym trwała napięciem.

Dziś rano rozpoczął się znowu na szerokim froncie gwałtowny ogień huraganowy.

Również w Artois czasowo dochodziło do ożywionej walki ogniowej.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południe od Ailles nie udało się dwa nowe francuskie ataki, skierowane przeciwko zdobytym przez nas pozycjom około Chemin des Dames, przyczem przeciwnik poniósł straty.

Pozatem działalność bojowa była nieznaczna, jeżeli nie liczyć czasowego wzmożenia się ognia w Stamparnji i nad Mozą.

Grupa wojsk ks. Albrechta
Nic szczególnego.

W licznych walkach powietrznych utracili przeciwnicy 13 latawców.

Dworce kolejowe i wojskowe zakłady w Paryżu były tej nocy bombardowane. Stwierdzono trafne pociski. Mimo silnej obrony lotnicy nasi powrócili bez szwanku.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehm-Ermolliego.

Nasze dywizje rozszerzyły na wschód i południo-wschód od Tarno-

pola zdobycz terenu. Po obu stronach Dniestru pobite armje rosyjskie kontynuowały swój odwrót po zburzonych w wielu miejscach szosach i kolejach.

W pogoni nasze korpusy przekroczyły linję Jagielnic — Horodenka — Zabłotów.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Wojska północnego skrzydła zbliżają się do niziny Prutu poniżej Koltomyji.

Na zachód od drogi Seletyn—Fandul—Moldawi w Karpatach lesistych wydarły niemieckie i austro-węgierskie wojska opierającemu się jeszcze wrogowi niektóre pozycje górskie.

Nad dolną Putną siły skrzydła południowego cofały się wobec przemożnego nacisku nieprzyjacielskiego na wschodnie stoki gór Bereczskich.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

FRONT MACEDOŃSKI.

Położenie bez zmian.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

BERLIN (27 lipca wiecz. Urzędownie).

We Flandrii walka artylerji trwa w dalszym ciągu.

W Galicji wschodniej zbliżają się nasze korpusy do rzeki granicznej Zbrucza.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» dowiaduje się z Bazylei: Do paryskiego «Journal» donoszą z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy odrzuciła wniosek dotyczący udzielenia rządowi władzy dyktatorskiej.

ROTTERDAM (28 bm. W.T.B. — Podług «Nieuwe Rotterdamsche Courant» donosi «Daily Telegraph» z Petersburga: Opinia publiczna niespodzianie całkowicie się zmieniła. Koniecznym wydaje się przedsięwzięcie środków, by polityka nie weszła na tory reakcyjne. Charakterystyczną jest propozycja pewnej tu sprowadzkiej dywizji kawalerji, która żąda bezwzględnej zgębienia anarchji i kontrrewolucji i oświadcza, że obecność maksymalistów w Radzie robotników i żołnierzy ujemnie wpływa na autorytet Rady.

Na zebraniu przedstawicieli garnizonu petersburskiego przyjęto tę propozycję prawie jednogłośnie.

Zmiana nastroju ogarnęła także prowincję. Z Rostowa donoszą o wściekłych napaściach na maksymalistów.

BERLIN (8 b.m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» dowiaduje się z Bazylei dn. 28 bm.: Szwajcarskie powszechne binro prasowe dowiaduje się pośrednio z Petersburga:

Rosja odstąpiła pozostałą jej na mocy traktatu pokojowego w Portsmouth część Sachalinu — Zjednoczonym Stanom Ameryki.

LONDYN (28 lipca. W. T. B.) — Izba niższa. Sekretarz parlamentarny admiralicji Mac Namara oświadczył, że uzbrojonych zostało 3000 statków i że co tydzień nowe zostają uzbrojone. Szczegółowe wyjaśnienia co do tego jako też co do rodzaju użytych dział nie mogą być udzielone ze względu na interes państwowy.

LONDYN (27 b. m. Reuter) — Urząd wojskowy komunikuje: W najbliższym czasie uformowany będzie piechotny pułk żydowski. Oficerowie mówić będą żargonem lub po rosyjsku. Sztandar pułkowy nosić będzie wizerunek króla Dawida.

Sądownictwo w Królestwie Polskiem.

Tymczasowa Rada Stanu na posiedzeniu w dniu 18 lipca r. b. przyjęła następujące projekty przepisów, opracowane przez Departament Sprawiedliwości i normujące poszczególne gałęzie wymiaru sprawiedliwości:

1. Przepisy tymczasowe o urzędzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem. Zamierzone zostało przywrócenie dawnej organizacji sądownictwa polskiego z czasów przed 1876 r.; będą czynne: Sądy Pokoju, Sądy Okręgowe, Sądy Apelacyjne i Sąd Najwyższy.

Instancji odwoławczych będzie dwie: apelacyjna i kasacyjna, przyczem od sądu pokoju odwołanie służy do sądu okręgowego, od sądu zaś okręgowego, jako pierwszej instancji—do sądu apelacyjnego. Kasacyjną instancję stanowi Sąd Najwyższy.

Charakterystyczną cechą nowego sądownictwa będzie udział ławników nietylko w sądach pokoju, lecz i w sądach wyższych.

Sąd pokoju ferować będzie wyroki zarówno w sprawach karnych, jak cywilnych w składzie sędziego pokoju i dwóch ławników. Sąd pokoju okręgowy będzie wyrokiem w składzie złożonym z jednego sędziego okręgowego i dwóch ławników tylko w sprawach karnych. W sprawach cywilnych komplet wyrokujący stanowić będą trzech sędziowie Koronni. Ławnicy będą brali udział i w wyrokowaniu w sprawach karnych w sądzie apelacyjnym.

Sąd handlowy nie będzie utworzony. Z uwagi jednak na odrębność spraw handlowych przy sądach okręgowych—w miarę potrzeby—tworzone będą wydziały handlowe, których ustroj będzie analogiczny do ustroju byłego sądu handlowego. Do składu wydziału handlowego wejdą sędziowie handlowi, obierani przez kupiectwo, stosownie do poprzednio obowiązujących przepisów. Pozostali ławnicy będą wybierani przez instytucje samorządowe i społeczne.

1. Gdyby wybór ławników do chwili przejęcia wymiaru sprawiedliwości przez Radę Stanu nie mógł być przeprowadzony, pierwszy ich komplet wyznaczy Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości. Komplet ten jednak wyznaczany będzie na przeciąg nie więcej niż 6 miesięcy i natychmiast po przeprowadzeniu wyborów będzie zastąpiony przez wybranych ławników.

2. Przepisy tymczasowe o dylokacji Sądów zostały już podane do wiadomości publicznej.

3. Przepisy tymczasowe o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości normują pensje i wynagrodzenia urzędników w granicach budżetu sądownictwa. Wynagrodzenie składać się będzie z penji zasadniczej i z dodatku drożyznianego. Dodatek drożyzniany dla urzędników średnich będzie większy w Warszawie i Łodzi, niż w innych miastach. Pensja jest stopniowana w zależności od wieku urzędnika; dodatek zaś drożyzniany — w zależności od jego stosunków rodzinnych: żonaty będzie brał większy dodatek od kawalera, obarczony liczną rodziną od posiada-

jącego np. tylko jedno lub dwoje dzieci.

4. Ustawa o kosztach sądowych. Ustawa ta przyjmuje system opłat jednolitych, ustosunkowanych do sumy, stanowiącej przedmiot sporu w sprawach cywilnych. Wpis główny stanowić będzie za proc. wartości powództwa, gdy zaś idzie o nadanie aktom klauzuli egzekucyjnej, to wpis ten stanowić będzie tylko 1 proc. W razie zawarcia przez strony układu pojednawczego przed wydaniem wyroku, będzie im zwrócona połowa wpisów danej instancji.

Wpisy stałe pobierane będą w wysokości 5 i 20 marek od różnych poszczególnych czynności sądowych i od skarg incydentalnych. Opłata od podań, opłata kancelaryjna, jak również wynagrodzenie dla biegłych świadków i t. p. będą utrzymane nadal. Osoby biedne będą mogły uzyskać prawo ubóstwa.

W sprawach karnych skazany będzie ponosił koszty sprawy, jak również i opłaty sądowe, które będą wzrastały od 10 do 500 marek w zależności od zastosowanej kary. Opłaty w postępowaniu upadłościowym wynosić będą 1 proc. od sumy, przypadającej do podziału pomiędzy wierzycielami. Wpis stały wynosić będzie 20 mk.

5) Przepisy przechodnie do ustawy postępowania karnego określają warunki przejścia od stosowanej obecnie procedury do procedury rosyjskiej, która będzie obowiązywała z pewnymi zmianami. Jednocześnie Rada Stanu uchwaliła dokonanie przekładu Ustawy postępowania karnego, zmienionej stosownie do przepisów przechodnych. Przekład jest w druku, ukazuje się wkrótce.

6) To samo powiedzieć można o przepisach przechodnych do Ustawy postępowania cywilnego. Obowiązywać będzie rosyjska ustawa postępowania cywilnego ze zmianami, wywołanymi przez potrzeby kraju.

Paryska konferencja koalicyjna.

«Corriere della Sera» donosi z Paryża, że na obrady zwołanej konferencji koalicyjnej przeznaczono 8 dni. Zgłoszono ogółem 5 wniosków w sprawie celów wojny i warunków pokoju, między którymi znajduje się nadesłany w ostatniej chwili szczególny wniosek rosyjskiej rady robotników i żołnierzy.

Hawas donosi z Paryża w dn. 26, że zwołana w celu zbadania sytuacji na Bałkanach konferencja w dniu tym odbyła ostatnie posiedzenie. Przyjęła ona jednogłośnie zaproponowane na poprzednich posiedzeniach postanowienia. W Londynie odbędzie się zebranie proponowanych dyrektorów ministerjalnych w celu opracowania środków do ich przeprowadzenia. Przed rozejściem się członkowie konferencji uznali za stosowne jednogłośnie złożyć następujące oświadczenie: Mocarstwa koalicyjne, sprzymierzone ściślej, niż kiedykolwiek w celu obrony prawa międzynarodowego, w szczególności na półwyspie bałkańskim, zdecydowane są dopiero wtedy złożyć broń skoro osiągną cel, który w ich oczach panuje nad wszystkimi innymi, a mianowicie uniemożliwienie powtórzenia zdradzieckiego napadu, za który odpowiedzialność ponosi imperjalizm mocarstw centralnych.

Ta sama agencja informuje, że generalowie i inni oficerowie koalicyjnej armii i floty, którzy przybyli z racji konferencji koalicyjnej do Paryża odbyli w ministerjum wojny i marynarki kilka narad. Poruszone zostały zagadnienia, dotyczące ogólnego kierunku polityki i wojny podwodnej.

Według «Köln. Ztg.» «Stampa» donosi: rozpoczęta dziś konferencja jest tylko przygrywką do wielkiej konferencji sprzymierzeńczej; zwołanej w celu przejrzenia celów wojennych na sierpień.

Dookoła wojny.

Generalna ofensywa koalicyjna.

«Lok. Anz.» komunikuje, że «Corr. della Sera» donosi z Rzymu: Przewrót polityczny w Rosji wzywa wszystkich aliantów do ratowania Rosji. Generalna ofensywa koalicji, która zamierzona była dopiero na czas późniejszy, obecnie jest tylko kwestją dni kilku.

Na morzu.

Brak tonnażu.

«B. Z. am Mittag» donosi z Bernu w dn. 26 bm.: szef szwajcarskiego urzędu transportowego, radca narodowy Cailler, wrócił z Londynu, gdzie prowadził rokowania w sprawie gwałtownie odczuwanej w Szwajcarii potrzeby powiększenia przywozu z za morza. Wynik podróży jest mało zadowalający. Anglja oświadczyła, że o powiększeniu myśleć nie można. W celu przetransportowania jednej armji amerykańskiej potrzeba z i pół miliona tonn statków.

Królestwo Polskie.

Szkolnictwo niemieckie.

«B. T.» donosi z Poznania: W Łodzi założono związek szkolny niemiecki, mający doniosłe znaczenie dla przyszłości szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Na zebranie organizacyjne, w którym brali udział przedstawiciele 300 gmin szkolnych, przybyli w imieniu niemieckiego zarządu szkolnego w Warszawie radca taj. Schanerburg i Leukke oraz radca szkolny, Otto.

Austro-Węgry.

Przyjazd dr. Michaelisa do Wiednia.

Ag. tel. Wolffa donosi, że niemiecki kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis przybywa we wtorek dn. 31 do Wiednia w towarzystwie podsekretarza stanu von Stumma i sekretarza legacyjnego v. Prittwitza, w celu przedstawienia się J. C. Mości Cesarzowi i złożenia wizyty ministrowi spraw zagranicznych. Dr. Michaelis przyjęty będzie dn. 31 przed południem na audjencji przez J. C. M. Cesarza i Cesarzową i będzie u nich na śniadaniu. Dzień 1 sierpnia dr. Michaelis przebędzie w Wiedniu, poczem wróci z powrotem.

Gazety wiedeńskie donoszą, że węgierski prezes ministrów, hr. Esterhazy również przybywa dn. 31 do Wiednia, aby wziąć udział w przyjęciu, które odbędzie się na cześć niemieckiego kanclerza Rzeszy, dr. Michaelisa i aby odbyć z nim konferencję.

Anglja.

Odrzucenie formuły pokojowej.

«Berl. Lok. Anz.» donosi z Rotterdamu w dn. 27-go: Izba niższa odrzuciła wczoraj wieczorem po bardzo ożywionych debatach 148 głosami przeciw 19 wniosek pokojowy, wniesiony przez Ramsaya Macdonalda.

Końcowy ustęp tego wniosku brzmiał, że rezolucja, przyjęta przez niemiecki Reichstag, zawiera zasady,

o które walczyła Anglja podczas całej wojny. Wzywał on rząd, by niezwłocznie ogłosił z aliantami szczególne warunki pokojowych.

Konwent irlandzki.

Reuter donosi z Londynu, że w dn. 25 lipca w Dublinie zebrał się konwent irlandzki i wybrał na prezesa Sir Horacego Plunketta, który już dawno starał się doprowadzić do porozumienia między irlandzkimi partjami.

Na Bałkanach.

Zakończenie kryzysu ministerjalnego w Rumunji.

Hawas donosi z Jass, że kryzys ministerjalny został zakończony. Także Jonescu został mianowany zastępcą prezesa ministrów, Vintilla Bratianu ministrem nowego oddziału amunicyjnego i tymcz. min. wojny, Titulescu min. finansów, de la Vrancos min. dla handlu i przemysłu. Pozostali ministrowie zatrzymali swe teki.

Ameryka.

Autokratyczne dążenia Wilsona.

«Berl. Tag.» donosi z Genewy, że między Wilsonem i kongresem wybuchnął poważny konflikt. Wilson odrzuca projekt senatu, aby utworzyć komisję z trzech osób i powierzyć jej przeprowadzenie billu w sprawie żywnościowej, jak również propozycję senatu, by dodać Wilsonowi komisję parlamentarną w celu współpracy w kierownictwie wojny, co uważa on za votum nieufności. Według ag. Radio już od szeregu tygodni trwa nastroj konfliktowy. Wilson chce prowadzić wojnę osobiście. Kongres jednak nie zgadza się z usunięciem swej kontroli i prawa współdziałania.

Druga armja amerykańska.

Według «Allgemeen Handelsbl.» z Waszyngtonu donoszą, że postanowienie amerykańskiego sztabu generalnego, co do wystawienia drugiej armji w wysokości pół miliona ludzi należy przypisać temu, że w czasie najbliższym na Rosję, jako na czynnik wojenny liczyć już nie można.

Ze świata.

Los Niemców w Sjamie.

Według informacji Reutera ze Sjamu, znajdujące się tam statki niemieckie wskutek nieznacznych eksplozji zostały uszkodzone. Wszyscy mężczyźni, niemieccy poddani, zostali na cały czas trwania wojny internowani. Wszystkie nieprzyjacielskie domy handlowe zostały zlikwidowane.

ROSJA.

Chaos wewnętrzny.

Gazeta «Politiken» donosi z Londynu, że powrócił tam minister Handerson po 6-cio tygodniowym pobycie w Rosji. Mówi on, że trudności tymczasowego rządu rosyjskiego są olbrzymie. Skrajni socjaliści w określonych momentach opanowali całe życie petersburskie, zdemoralizowali armję i flotę przez stałe twierdzenie, że ofensywa może przynieść korzyść tylko kapitalistom Rosji, Ameryki, Francji i Anglii. Przyszłość spoczywa obecnie w ręku Rady robotników i żołnierzy, która okazała nieocenione usługi rządowi. Podczas gdy Rada robotników i żołnierzy zasadniczo odrzuca wszelką myśl o pokoju separatyście, żąda ona z naciskiem, by koalicja ogłosiła swe cele wojenne. J. West z tow. Fabier donosi do

«Daily Chronicle» następujące wiadomości o stanie wewnątrz Rosji na podstawie swojego pobytu. Jako klucz do całej sytuacji uważa on groźący kryzys gospodarczy. Główne trudności Rosji są charakteru gospodarczego i finansowego, a nie politycznego. Trudności polityczne w wysokim stopniu są tylko rezultatem stanu gospodarczego. Gotówki niema już w obiegu. Ponieważ w Rosji instytucja banków nie jest rozwinięta i panuje w stosunku do banków nieufność, więc nieograniczone wydawanie pieniędzy papierkowych łatwo doprowadzić może do bankructwa finansowego. Ilość lokomotyw, potrzebujących naprawy stanowi liczbę pięciocyfrową. Ilość lokomotyw, które faktycznie zostały wyreperowane, jest mikroskopijnie mała. Wielkiej ilości artykułów codziennej potrzeby wogóle się już nie wyrabia. Wszystko to do wodzi dezorganizacji gospodarczej Rosji, wobec której trudności polityczne, niewielkie mają znaczenie.

«Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu, że świeżo przybyły tam Rosjanin oświadcza, iż nastroj w Rosji od chwili pochodu niemieckiego stał się rozpaczliwy. Spokój jest tylko na Ukrainie. Powaga sytuacji na froncie jest powszechnie znana, podobnie jak olbrzymie straty, wskutek czego opozycja na froncie przeciw zarządzeniom dowództwa wojskowego całkowicie z uznaniem się spotyka. W Petersburgu ostatnią wielką restaurację mają zamienić na lazaret. Stan zdrowotny żołnierzy jest nadzwyczaj niepomysłny.

W Petersburgu zdarzyły się rozmaite wypadki zarazy, na froncie rumuńskim panuje szkorbut, w Mińsku cholera; stwierdzono też kilka wypadków śmierci głodowej. Kto w kraju posiada środki spożywcze, zakopuje je. Nieliczne posiadane wiadomości o nowych zbiorach są bardzo niepomysłne. W okręgu Wołskimgub. Saratowskiej w ciągu jednego tygodnia stwierdzono przeszło 300 wypadków śmierci z powodu niedostatecznego odżywiania.

Zabiegi rządowe.

B. Z. am Mittag donosi z Genewy: Według depeszy «Petit Parisien» z Petersburga Kierenski rozkazał przymusowe powołanie wszystkich mężczyzn w Rosji od 18-go do 46-go roku życia niezależnie od rangi i stanowiska. Członkowie dotychczasowego domu cesarskiego również zostali powołani bez stopnia służbowego.

«Information» donosi z Petersburga, że Kierenski postawił przyjąć do nowotworzącego się ministerjum 3 socjalistów i 3 z partji mieszczańskich. Ten sam stosunek obowiązuje i w nominacjach pomocników ministerjalnych.

Ag. tel. pet. donosi w dn. 26-go lipca, Rząd tymczasowy zmienia ukaz z dn. 10 maja w sprawie prasy w tym sensie, że upoważnia ministra wojny i kierownika ministerjum spraw wewnętrznych do zamykania tych wydawnictw perjodycznych, które wywołują do niesubordynacji wobec rozkazów wojskowych, do złamania obowiązków żołnierskich i do gwałtów, oraz do pociągania odpowiedzialnych kierowników do odpowiedzialności sądowej.

Maksymaliści i ich agitacja.

Lyońskie gazety donoszą z Petersburga, że maksymaliści wydają nową gazetę p. t. «Nowaja Prawda».

Według wiadomości z Kijowa Rada ukraińska przyjęła nazwę «Sejmu niepodległej Ukrainy».

«Corriere della Sera» donosi, że Lenin, którego właściwe nazwisko brzmi Cederblum, został zdradzony przez jednego ze stałe towarzyszących mu sztyldwachów. Miejsce jego pobytu zostało otoczone przez wojsko.

«Voss. Ztg.» dodaje uwagę, że jest

to jeszcze jedna niesprawdzona pogłoska, które od tygodnia o osobie Lenina obiegają.

Jak donoszą gazety hamburskie, w rosyjskiej flocie Bałtyckiej w ostatnich dniach znowu wybuchły rozruchy. W Abo wylądował oddział wojsk z pancernika «Sława» całkowicie obsadzonego przez maksymalistów i uwięził komisarza państwowego.

Pełnomocnik ministerjum wojny i 43 oficerów wszelkich stopni po zwycięskiej walce zastrzeleni zostali przez buntowników. «Sława» zabrała prowiant i następnie wypłynęła na morze w kierunku niewiadomym. Zrewoltowana eskadra składa się z 3 statków bojowych, 4 lekkich krążowników i pewnej ilości torpedowców. Kierenski nawiązał rokowania z buntownikami, jednakże nie wydały one żadnego rezultatu.

Dążenia separatystyczne.

«Lok. Anz.» donosi: Korespondent biura ukraińskiego telegrafu z Kijowa, że Centralna Rada Ukraińska postanowiła zwołać ukraińską konstytuante. Sekretarz generalny nowego rządu ukraińskiego upoważniony został do organizacji wyborów.

Petersburski korespondent «Manchester Guardian», który był obecny w sejmie fińskim podczas przyjęcia wniosku o niepodległość, komunikuje, że prezes senatu Tokoj, powiedział mu, iż Finlandja przeprowadza tylko uchwałę wszechrosyjskiego kongresu z zeszłego miesiąca i żąda tylko wewnętrznej niezawisłości. Aż do zakończenia wojny Finlandja pozostawia sprawy wojskowe i zagraniczne Rosji. Finlandja może wprowadzić do Rosji pieniądze na garnizon w Finlandji, ale nie na ogólne cele wojny z którą jej interesy nie wiążą. Finlandja mniema, że wojna może być zakończona przez porozumienie międzynarodowe.

Rozruchy w Petersburgu.

Manifestacje rewolucyjne w Petersburgu trwają już od początku lipca. Rozpoczęły się od wzburzeń i pochodów. Potem przybrały fatalniejsze jeszcze rozmiary, bo doprowadziły do wytoczenia armat.

Dla charakterystyki stosunków powyższych za «Petit Parisien» podajemy opis pierwszych zdarzeń w dniu 10 bm.

Gwardyjski pułk moskiewski i drugi pułk «kulomiotny» pod wpływem demagogicznej propagandy oświadczyły, że uważają za rzecz niezbędną «demonstrować z bronią», ponieważ są przekonane, że w Petersburgu przygotowuje się kontrrewolucja... Różne pogłoski wywołały taki popłoch, że z miasta wyjechało mnóstwo ludności do Moskwy i na prowincję. Wyjeżdżała nie tylko «burżuazja», ale i ludzie ubodzy. Wyjeżdżali, gdzie oczy poniosą z bagażami i rodzinami, byle tylko nie zostawać w Petersburgu. Zwłaszcza stan rzeczy w pociągach fińskich równał się piekłu dantejskiemu. W Biełoostrowie i Teriokach ludzie, nie mogąc dostać miejsca w hotelach, obozowali w lasach, piekąc przy ogniskach jaja i kartofle.

Ta manifestacja odbyła się bez ekscesów. Robotnicy i żołnierze dali się przekonać, że trzeba manifestować bez broni.

Pochód zaczął się z Wasilewskiej Wyspy wśród rewolucyjnych pieśni i przy orkiestrze. Pochód prowadził wszechrosyjski zjazd Rady robotniczej i żołnierskiej. Za nim szli członkowie prezydium zjazdu. Potem szła gwardyjska załoga floty, ugrupowania partyjne, wykonawczy komitet zjazdu delegatów włościańskich, organizacyjny komitet partji socjalno-demokratycznej. O g. 10 członkowie wykonawczych komitetów z placu

mogily na Marsowym Polu przyglądali się pochodowi z Wasilewskiej Wyspy i innym. Takiego mnóstwa sztandarów i plakatów Petersburg jeszcze nie widział. Były chwile, kiedy zdawało się, że więcej jest plakatów niż ludzi. Było widoczne, że plakaty sporządzone były z inicjatywy robotników i żołnierzy i nie za ich pieniądze, ale były zawczasu przygotowane przez bolszewickie organizacje i rozdawane po fabrykach i pułkach. Znamienne jest, że były liczne sztandary z napisami: «Żądajcie szybkiego zwołania zgromadzenia konstytucyjnego» w myśl hasła bolszewików ogłoszonego jeszcze przed decyzją rządu tymczasowego.

Kronsztadzcy członkowie «bolszewików» przybyli o świcie morzem. Wraz z nimi przybyli anarchiści, z plakatem, wzywającym do «obalenia socjalistów i ustanowienia komuny». Towarzystwo to przyłączyło się do pochodu Wasilewskiej Wyspy.

Kronsztadzkie oddziały przybyły bez broni, a tylko anarchiści pozostawili uzbrojoną straż u swoich czarnych sztandarów, grupa marynarzy z wyostrzonymi szablami towarzyszyła czarnym sztandarom. Po przejściu około mogily orszak Kronsztadzki przeszedł w stronę Troickiego mostu, witany przez «przyjaciół idei» hucznymi «urra»!

Około godz. 12 podszedł do mogily drugi, główny pochód piotrogrodzkiej strony, szły pułki z orkiestrami i robotnicy licznych fabryk z bolszewickimi hasłami. Szedł także «żeński bataljon śmierci» z panią Boczkarową. Bolszewicy byli z tego bardzo niezadowoleni i prędko sporządzili plakaty z napisem: «Precz z żeńskimi bataljonami!» Za żeńskim bataljonem szli inwalidzi i ochotnicze oddziały z plakatami o ufności do rządu tymczasowego.

Około godz. 12 rozległy się od strony ul. Sadowej okrzyki: «Rzucają bomby! Strzelajcie!»

Powstała panika. Żołnierze rzucili się do koszar Pawłowskich, jedni po karabiny, inni szukając schronienia, gdzieby się ukryć. Powodem jej było to, że grupa bolszewików rzuciła się, aby zniszczyć plakat, wzywający do ufności dla rządu tymczasowego. Robotnicy, niosący plakat, bronili się. To wywołało zamieszanie. Manifestacja Wyborskiej Strony, jak można było oczekiwać, była całkowicie bolszewicka. Niesiono tam takie plakaty: «Robotnicy do fabryk, włóścianie do ziemi, burżuazja w okopy!» «Precz z katorżnym rozkazem, pozbawiającym żołnierzy ziemi, a żon ich — wsparcia!» «Wojna do zupełnego zwycięstwa nad burżuazją!» «Precz ze stołypiną dumą!» «Mikołaj przewieź do Kronsztadtu!» «Niech żyje czerwona gwardja!» «Chleba, pokoju, wolności!» «Precz z kontrrewolucją!»

W manifestacji brały udział narodowościowe partje socjalistyczne: polska, żydowska, ukraińska z plakatami w swoich językach. Ukraińcy nieśli poza tym swoje narodowe sztandary i odśpiewali nad mogilą pieśń: «Jak umrę — to pochowajcie!»

Anarchiści z willi Durnowa, którzy nie mieli brać udziału w manifestacji, aby się nie mieszać z burżuazyjnymi socjalistami, pojawili się jednak około g. 1, wywołując niepokój. Zbrojni robotnicy i marynarze strzegli czarnych sztandarów, niektórzy mieli w ręku karabiny. Wbrew ceremonjałowi, anarchiści zatrzymali się przy mogile i jeden z nich wypowiedział podlegającą mowę, poczym grupa ta wśród okrzyków «hura», udała się w stronę Troickiego mostu.

W pochodzie z Narwskiej strony szli robotnicy fabryk Putiłowskich. Wśród plakatów, zwróconych przeciw rządowi tymczasowemu, zwracał uwagę plakat: «Oszukano nas, przygotowujcie się do walki». Preobrażeń-

cy nieśli plakaty: «Niech żyje Kierenski!» «Zrównać placę żołnierzy!» «Niech żyje rząd tymczasowy!»

Wogóle znać było, że żołnierze nie bardzo wiedzą, co niosą. Wołyńcy np., którzy dotychczas przestrzegali ścisłej karności, nieśli plakat: «Precz z 10 ministrami-kapitalistami i carską dumą!» a obok niego i plakat: «Precz z manifestacjami, pora zabrać się do pracy, niech żyją ustawy i porządki!»

W manifestacjach uczestniczyło około 300,000 ludzi.

Wieczorem odbyły się zebrania w koszarach i fabrykach. Anarchiści odbywali zebrania w ogrodzie willi Durnowa.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Po nakazaniu za pośrednictwem polecenia p. Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshabers Ost) z dnia 3 lipca 1917 r. sekwestru ochronnego wszelkiego używanego i nieużywanego kauczuku (gumy) przy obramowaniach bilardowych, niniejszym zarządza się:

Wszystkie znajdujące się w Wilnie używane i nieużywane obramowania bilardów z kauczuku lub gumy, niezależnie od tego czy znajdują się w bilardach lub ich częściach winne być zameldowane przez swych posiadaczy w Militärkreisamt Wilno, Stadthauptmann, Dominikańska 3, pokój 69, najpóźniej do dn.

6 sierpnia 1917 r. w godzinach między 8—1 przed południem i 4—8 po południu.

Kto wyżej wymienione rozporządzenie zaniedba, lub przedmiotów wymienionego rodzaju całkowicie lub częściowo się pozbedzie, albo ukryje, ukarany będzie zgodnie z punktem 16 Rozporządzenia p. Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego oddawania surowców i towarów zabronionych w Verwaltungsgebiet Obost z dn. 22. 9. 16, więzieniem do pięciu lat i karą pieniężną do 20,000 mk.

Wilna, den 27. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann
PAULY

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Marty.
Jutro: Abdona i Sennena.
Pojutrze: Ignacego.
Wschód słońca—o g. 4 m. 08.
Zachód słońca—o g. 8 m. 07.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Nabożeństwo żałobne.**
Dn. 30 lipca, w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. ks. prałata Jana Kurczewskiego, w Katedrze o g. 9 i pół odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę.

Z WILNA.

— **Ś. p. hr. Józef O'Rourke.** Doszła do nas sprawdzona wiadomość o zgonie hr. Józefa O'Rourke'a. Zmarły był znanym w naszym mieście z szerokiej działalności społecznej, głównie na stanowisku prezesa Tow. Artystycznego «Lutnia», oraz Tow. Popierania Pracy Społecznej.

Z inicjatywy obu tych Towarzystw odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w kościele po-Bernardyńskim we środę, dn. 1 sierpnia o g. 10 rano. Podczas nabożeństwa grać będzie kwartet smyczkowy «im. St. Moniuszki».

— **W szkole koedukacyjnej S. Świda** (Jagiellońska 9—1) lekcje rozpoczną się 24-go sierpnia r. b. Zapisy dzieci do klas przygotowawczych i do froeblovskiego oddziału od 10-go sierpnia od g. 1—3.

— **Z polskiego Stow. Rzemieślniczego.** W nowo-urządzonym lokalu przy ul. Portowej № 4, w niedzielę o g. 1 p. p. odbędzie się otwarcie taniej kuchni polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego dla swych członków i publiczności.

Zapisy nowo-wstępujących członków przyjmuje sekretariat polskiego Stow. Rz. w lokalu własnym (Portowa № 4—4) od g. 6—8 wiecz. codziennie oprócz dni świątecznych.

Wieczorami urządzony będzie bufet, gdzie tylko członkowie i wprowadzeni przez nich goście, za niską opłatą będą mogli otrzymać herbatę i zakąski.

— **Zabawa na głodnych.**

Dziś, 29 lipca, w ogrodzie po-Bernardyńskim Polski Komitet Pań urządza zabawę na rzecz głodnych i uprasza Sz. Publiczność o poparcie takowej swem przybyciem do ogrodu. Wejściowe bilety mogą wygrać bez dopłaty: koguta, królików, tort i inne przedmioty; prócz tego będą rozmaite rozrywki, muzyka i bufet zaopatrzone w zimne i gorące przekąski.

— **Zarząd kooperatywy**

Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, «Towarzysz» prosi swych członków o przybycie na walne zebranie dziś, 29 lipca b. r., o godz. 6 i pół wiecz. do sali przy kościele Św. Jakóba.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie za ubiegłe półrocze; 2) kwestja otwarcia taniej kuchni dla członków kooperatywy i 3) wolne wnioski.

Z powodu wojny zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków.

— **Zarząd Stowarzyszenia Spożywozego „Zarzewo”** zawiadamia swych członków, iż dziś, 29 lipca, o godzinie 3-iej po południu w sali Konwiktu, S-to Michalska № 10, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu od I.I do I.V 1917 r. 2) Kwestja otwarcia taniej kuchni.

Z powodu wojny zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków. Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze zgromadzenie się członków.

— **Z Lutni.**

Każdy miłośnik teatru, każdy, kto interesuje się literaturą dramatyczną, winien bezwarunkowo zobaczyć «Dramat Kaliny». Jestto bowiem sztuka, w której autor dąży do otworzenia nowych dróg dla dramatu. Wystawienie «Dramatu Kaliny» we Lwowie, a następnie w Krakowie i Warszawie wywołało bardzo ciekawą polemikę w dwóch ebozach: wśród zwolenników romantyzmu na scenie oraz wśród propagatorów realizmu, Romantycy bezwładnie dążenia Kaweckiego potępili, uważając, że «Dramat Kaliny» jest zamachem na piękno w teatrze. Zwolennicy realizmu uważali sztukę Kaweckiego za sztukę, wsiastującą przełom w historii teatru za wskaźnik przyszłości sztuki dramatycznej. Z tych to względów «Dramat Kaliny» budził ogromny interes wszędzie, gdzie tylko go wystawiono. Nadmienić jednocześnie należy, że premjera dzisiejsza nie jest odpowiednia dla dzieci.

Kasa czynna jest od g. 12-iej w poł. Początek o g. 7 wiecz.

— **Niedorożone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Jadwiga Rantmann, Izaak Kaganowicz, Antoni Wierciński, Chaje Pliskin, Szene Szumeliski, Szora Prapmann, Berliner, Taube Bolec (2), N. Olejski, Bethe Reet, Kazimierz Skolz, F. Damelow, Paulina Alminowicz, Chaja Finbermann, L. J. Fridzon, Katarzyna Szarco, Aleksandra Lewita, Michał Duszc, Aniela Wejkszuss (2), Anna Szykiewicz, Freude Frukerman, D. Simons, Basia Kamińska, Anna Malinowska, Ewa Butrymowicz, Iwan Piłatow, Józefa Asanow, M. Szeskin, Józef Racko.

Duch dziejów polskich.

Pod powyższym tytułem świeżo wyszła z pod pióra świetnego publicyście krakowskiego Antoniego Chołoniewskiego, praca historyczna, poświęcona przeszłości narodu naszego. Zanim będziemy w stanie zamieścić oryginalną ocenę tego, jak się zdaje ze wszechmiar cennego dzieła zamieszczamy sprawozdanie, jakie podał o niem p. A. Pawłowski na łamach warszawskiego «Kurjera Polskiego».

W książce swej o «Duchu dziejów polskich» autor zgromadził pracowicie wszystko to, co w naszej przeszłości było prawdą, pięknem i dobrem. Nagromadziło się tego wiele i Chołoniewski bogaty, historyczny materiał rozdzielił na kilkanaście artykułów, grupując w każdym fakty, z innej dziedziny życia zaczerpnięte.

Staje on na gruncie ideałów. Studjów porównawczych nie przeprowadza. Krytyką swoich tez nie osłabia. Stara się, przeciwnie, wydobyć jak najwięcej blasku ze wspomnień, jakby patrząc w kolory tęczą opasać to, co minęło. Jest to dzieło entuzjasty. Potrzebne niezawodnie jako przeciwwaga krytycyzmowi krępującemu szkoły krakowskiej i krytycyzmowi rozczynającemu szkoły socjalistycznej. Ale ze stanowiska wychowawczego, dzieło Chołoniewskiego nie jest bezbezpieczeństw. Prowadzi ono najkrótszą drogą do przekonania, że byliśmy perłą narodów bez skazy.

Po tym zastrzeżeniu oddajmy nową pracę Chołoniewskiego, co jej należy, a należą jej wielkie pochwały i za pomysł, i za wykonanie. Praca ta jest owocem obszernej lektury i starannych notat. Przewyższa ona

to, co dotychczas w dziedzinie polskiej apologetyki dokonano, po raz pierwszy, o ile się zdaje, polskie cnoty zostały usystematyzowane, uszeregowane i niejako zsumowane.

Okazało się ich wiele. W dziedzinie prawa politycznego stworzyliśmy bardzo wcześnie własny konstytucjonalizm i własny parlamentaryzm, ustrój wolnościowy i demokratyczny; był ten ustrój, co najmniej, również demokratycznym, jak starożytne i średniowieczne demokracje najbardziej autentyczne. Stworzyliśmy dalej republikanizm istotny, z królem na czele, któremu nigdy nie pozwoliliśmy zamienić się w tyrańca.

Z rycerstwa, które na posługę tak dobrych spraw oddaliśmy, jak obrona chrześcijaństwa, uczyniliśmy szlachtę, ale ze szlachty nie zrobiliśmy stanu stanu zamkniętego; nobilitowaliśmy bez przerwy cudzoziemców, mieszczan, nawet chłopów; a opieraliśmy się denobilitacji «gołoty», nie uważając cenzuru majątkowego za walor niezbędny szlachectwa. 200,000 ludzi stawało do urn wyborczych w Polsce.

Unje terytorjalne i wyznaniowe są niejako specjalnością dawnej Polski, która łączyła «wolnych z wolnymi i równych z równymi». Tworzyliśmy «związki miłości» między narodami. Niemiec Caro świadczy, że takiego faktu, jak sejm w Horodle, «nie napotkał w całej Europie».

Zarzucają nam ucisk chłopów. Ale gdzież wówczas chłop był wolny? W tym rozdziale byłoby może pożądane zgromadzenie tych jeszcze głosów, z sejmów galicyjskich pochodzących, które dopominały się uregulowania sprawy własności. W każdym razie dobrze robi Chołoniewski, że przypomina, iż w wolnej Ameryce północ-

nej, która się chlubi pierwszą konstytucją na świecie, w 1787 r. wydaną, dopiero od 1862 roku poczęto znosić niewolnictwo i dla tej humanitarnej reformy trzeba było przeprowadzić czteroletnią i bardzo krwawą wojnę.

Tolerancja wyznaniowa, to nowy tytuł polski do chwały. W okresie gwałtów, popełnianych w imię świętej prawdy, w Polsce sejm uchwała prawo w 1573, które głosi, iż nikt tu prześladowany być nie może za swoje religijne przekonania. A gdy szerzy się gorąca propaganda reformacji, jedynie słowo i argument są jej bronią. Pan nie wywiera religijnego przymusu nad swoim chłopem. «Aby kogo pomawiano lub niewolono, iż tak wierzyć nie chce, jako pan, albo iż do kościoła chodzi, to nigdy nie było», pisze pisarz 17-go stulecia. Prześladowani w innych krajach, chronią się w Polsce. Incydent toruński, spalenie Łyszkowskiego, wykraczają poza normę, jako wyjątki.

Prawo u nas wkorzeniło się w duszę polską mocno, a porządek prawno-państwowy był przekonaniem i obyczajem.

Słusznie autor kładzie nacisk na bezpieczeństwo publiczne w Polsce. Chlubny to rys i wyjątkowy.

Wojny polskie, nigdy zaborcze, prowadzone dla obrony ojczyzny, albo w wielkiej sprawie ideowej, noszą również piękne piętno idealistyczne.

Polska jest «szerzycielką swobody» nie dość jednak jest znaną, pomimo pięknych studjów Kubali. Chołoniewski je przypomina, pokazując, że polski parlamentaryzm wywołał pierwszą rosyjską wojnę i że pierwszy z Romanowych przez sześć lat panował konstytucyjnie. W osobnym

rozdziale autor przedstawia, w czym i o ile wyprzedziliśmy Europę. Przytaczamy zakończenie tego rozdziału, aby dać czytelnikom naszym próbę tonu i koloru, w jakim Chołoniewski swoją książkę nową napisał:

«Państwo, które uczyło młodzież, że polityka nie ma być chytrą, zdradą, ani sztuką używania przemocy; które wśród powszechnego panowania instynktów nie uprawiało za zasady napastniczych wojen, i każdą wojenną «potrzebę» rozpatrywało wprzód ze stanowiska słuszności; które w swych granicach nie znało żadnych zgola form prześladowania ludzi za to czym są i w co wierzą; które nie zamordowało żadnego ze swych królów, ale żadnemu też nie pozwoliło mordować swych poddanych; które blask prawa ceniło wyżej, niż blask korony, a niesło ludom ościennym wolność, to państwo moralnie zostawiło daleko za sobą w tyle ówczesną Europę».

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na Komitet Bystrzycki.

Kalenkiewicz Ignacy z Pobjewa 100 m.

Na wpisy szkolne Stow. Nauoz. i Wychowawców.

Kalenkiewicz Ignacy z Pobjewa 50 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Kalenkiewicz Ignacy z Pobjewa 50 m.

Na kuchnię ludową Katol. Stow. Robotników Polskich.

K. 13 m.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego.

W dniu swej patronki—Razmuk Anna i Jan 5 m.

Na głodnych.

W dniu swej patronki—Razmuk Anna i Jan 5 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

Ku uczczeniu śp. Tadeusza Hryniewicza—Malinowski Kazimierz 2 m.

TEATR POLSKI pod kierownictwem T-wa artystycznego „LUTNIA“ (Ś-to Jerska 8).

Dziś, w niedzielę, 29-go lipca 1917 r.

DRAMAT KALINY

sztuka w 3 aktach Z. Kaweckiego.

POCZĄTEK O GODZ. 7-ej WIECZOREM.

Kasa czynną jest od g. 12 w poł.

Na zabawie w ogrodzie po-Bernardyńskim

zorganizowany przez Komitet Polskich Pań na cel dobroczynny **bufet** zostanie zaopatrzony w najświeższe zimne i gorące zakąski; flaki po warszawsku, zsiadłe mleko z kartoflami od godz. 10 rano. Ceny wejścia: dla cywilnych dorosłych osób 40 f., dla dzieci 20 f., dla wojskowych 25 fen.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X. 4 złote medale i inne nagrody. 391

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k. i inne zniżone ceny do 31-go lipca.

Mistrz sztuki fotograficznej **Br. BUTROWSKI, Wilno, Bazyljaska 5.** Fotoemalowe broszki, spinaki etc. Wszelkie nowości.

Jadłodajnia Stow. Farmaceutów.

5 sierpnia r. b. otwiera się Jadłodajnia Farmaceutów przy ul. **Ostrobramskiej 25.** Zapisy osób, chcących korzystać z kuchni, przyjmują się w Apteczce Ostrobramskiej od g. 8 r. do 8 wiecz. Piotrowicz. 475

Doświadczony nauczyciel

ukończył Instytut nauczycielski, przygotowuje dzieci do gimnazjum, chętnie przyjąłby kondycję na prowincję. W. Pohulanka 2—19, L. Bojarski. 448

Prosi o pracę praktyczna krawcowa,

przyjmuje kostjmy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Zejmo. gr

Kto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogic kamienie, antyki i sztuczne zęby. Tatarska № 20 m. 17, Poczter. 322

Osoba w średnim wieku

poszukuje posady na wsi, zna się na kuchni, wymagania skromne. Wileńska 10—23, Romanowska, od g. 8—12 pp. gr

Ogrodnik samotny lub ogrodniczka

potrzebni na wieś od początku września. Wymagana dokładna znajomość prowadzenia sadów owocowych i ogrodów warzywnych. Oferty z odpisem świadectw składać: Drukarnia Zawadzkiego, Wilno, św. Anny 3. Osobiste porozumienie tamże 10 sierpnia od godz. 9—11 rano. Zawadzki. 417

Mieszkanie do wynajęcia,

5 pok., elektr., wodociąg. Zwierzyniec, ul. Sosnowa 17, Reniger. 445

Subjekt fryzjerski potrzebny do zakładu. Niemiecka № 1, firma «Piotr».

461

KAWIARNIA A. MORAWSKIEGO,

Królewska 5, wydaje obiady domowe od g. 12—4, kwaśne mleko, zimne i gorące zakąski. 478

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Placę najwyższe ceny. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Drzewo opałowe

brzożowe i sosnowe, suche, poleca kantor **J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 18.** 476

Futra i wyroby futrzane

używane kupuję. Placę wysokie ceny. Zwracać się do biura Karlina, Wilno, Trocka 20, od 9 do 6 wiecz. 476

Zegar-kościół

K. Sobolewski, ul. Wielka № 26—3, naprzeciw kościoła św. Jana, drugie piętro. Krótki czas pozostaje w Wilnie. Kto nie widział, niech pośpieszy oglądać. 469

Do sprzedania **tanio fortepjan «Schrödera».** * Wesola № 5, Niedźwiedzka. 444

Sprzedam sofę turecką z dywanem i pokryciem za 35 rb. Ul. Ostrobramska 48—1, Krynicka. 474

Waga dziesiętna

15-pudowa fabr. Weberdena, mało używana, z ciężarkami od 1/2—200 funtów, do sprzedania. Ul. Wielka 37—8, Barański. 466

Sprzedam

kapę koronkową nową 10 rb; komodę małą 6 rb; sofę 6 rb; gitarę 8 rb. i inne różne rzeczy. Ludwisarska 14—12, Lachnowicz. 473

Kupuję

dywany perskie i inne, także portjery. Wileńska 30—14, Gurewicz, od g. 10—12 i od 3—5. 472

Potrzebne

470 bona i niauka do małych dzieci. Zgłaszać się w poniedziałek od g. 3—4. Zant. Ignacowski № 5, Wp. Łapiński. Wymagane świadectwa.

BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH.

kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwencie przy ul. Ś-to Michalskiej.

Potrzebny chłopak do posługi. Dowiedzieć się w zakładzie fryzjerskim Kurowskiego, Ś-to Jerska № 1. 457

Potrzebny zaraz do zakładu fotogr. Bułhaka, Portowa 6, posługacz-chłopak 14—16 l. Konieczne poważne rekomendacje. r-k

Wyborna kawę mieszaną na białą kawę poleca firma «A. Stępkowski», Ś-to Jerska 20. 453

Do odstąpienia sklepik spożywczy z całym urządzeniem za 120 m. Pióromont 10, stróż Stankiewicz.

Potrzebny urzędnik z dobrą znajomością języka niemieckiego. Oferty z krótkim życiorysem i adresem składać: Mostowa 5—5, Weclawowicz. 471

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.